

21 września

## Święty Mateusz, Apostoł i Ewangelista

Ewangelści Marek i Łukasz nazywają Mateusza najpierw "Lewi, syn Alfeusza" (Mk 2, 14; Łk 5, 27), dopiero później z innych miejscach wymieniane jest imię Mateusz. Prawdopodobnie Chrystus powołując Lewiego nadał mu imię Mateusz. Imię to nie należy do często spotykanych w Piśmie świętym. Pochodzi ono z hebrajskiego *Mattaj* lub *Mattanja*, co po polsku oznacza "dar Boga" (Teodor, Deusdedit, Bogdan).

Mateusz był Galilejczykiem. Jego pracą było pobieranie cel i podatków w Kafarnaum, jednym z większych handlowych miasteczek nad jeziorem Genezaret. Pobierał tam opłaty za przejazdy przez jezioro i przewóz towarów.

W Palestynie pogardzano celnikami właśnie z tego powodu, że ściągali opłaty na rzecz Rzymian. Ich pracę rozumiano jako wysługiwanie się okupantom. Celnicy słynęli również z żądzy zysku, nieuczciwie czerpali korzyści z zajmowanego stanowiska. Uważano ich za grzeszników i pogan. Przebywający wśród celników stawał się nieczysty i musiał poddawać się przepisowym obmyciom. Z tego środowiska wywodził się Mateusz. Wydaje się, że był nawet kierownikiem i naczelnikiem celników w Galilei. Chociaż celnicy tak często są w Ewangelii nazywani grzesznikami (Mt 9, 11; 11, 19; Mk 2, 15. 16; Łk 3, 12; 5, 29-30; 7, 34; 15, 12; 19, 2), to jednak Pan Jezus odnosił się do nich życzliwie: odwiedzał ich (Łk 19, 9-10; Mt 9, 10-11), nawet z nimi jadał (Łk 5, 29-33), jednego z nich uczynił bohaterem przypowieści (Łk 18, 9-14). Nie zachęcał jednak do łupienia innych. Jego delikatność i miłosierdzie raczej pobudzały celników do umiaru i nawrócenia (Łk 19, 8). Kiedy Żydzi postawili zarzut: "Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?" - Chrystus wypowiedział znamienne słowa: "Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają... Bo nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników". Słowa te przekazał w swojej Ewangelii właśnie św. Mateusz (Mt 9, 12-13).

O młodzięcym życiu Mateusza nie wiemy nic. Spotykamy się z nim po raz pierwszy dopiero w Kafarnaum, kiedy Chrystus zastał go w komorze celnej i powołał na swojego Apostoła. To wezwanie odbyło się po cudownym uzdrowieniu paralytyka, którego spuszczone przez otwór zrobiony w suficie mieszkania (Mt 9, 1-8). O tym cudzie musiał dowiedzieć się i Mateusz, gdyż natychmiast rozniosły go setki ust. Być może Mateusz słuchał wcześniej mów pokutnych Jana Chrzciciela. Na wezwanie Chrystusa zostawił wszystko i poszedł za Nim. Nawrócony, zaprosił do swego domu Jezusa, Jego uczniów i swoich przyjaciół: celników i współpracowników. W czasie uczty faryzeusze zarzucili Chrystusowi, że nie przestrzega Prawa. Ten jednak wstawił się za swoimi współbiesiadnikami. Odtąd Mateusz pozostał już w gronie Dwunastu Apostołów.

O powołaniu Mateusza na Apostoła piszą w swoich Ewangeljach także św. Marek i św. Łukasz (Mk 2, 13-17; Łk 5, 27-32). Jest to jednak równocześnie pierwsza i ostatnia osobna wzmianka o nim w Piśmie świętym. Potem widzimy go jedynie w spisach ogólnych na liście Apostołów (Mt 10, 3; Mk 3, 18; Łk 6, 15; Dz 1, 13). W katalogach Apostołów figuruje on na miejscu siódmym lub ósmym.